

Sygn. akt V ACa 306/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marta Szerel

Sędziowie: SA Przemysław Kurzawa

SO (del.) Monika Włodarczyk (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko K. S. i W. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 15 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 475/13

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od A. K. (1) na rzecz K. S. i W. S. kwoty po 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Monika Włodarczyk Marta Szerel Przemysław Kurzawa

Sygn. akt V ACa 306/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 kwietnia 2013 roku powódka A. K. (2) wniosła przeciwko pozwanym K. S. i W. S. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności  $\frac{1}{4}$  udziału w zabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę o nr ewidencyjnym (...) z obrębu (...) o powierzchni 0,0918 ha położonej w W. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) z powrotem na darczyńcę A. K. (1), oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wskazała, że zachowania pozwanych polegające na: odmawianiu jej pomocy, braku zainteresowania jej osobą, pomimo, iż z racji na jej wiek i stan zdrowia wymaga opieki i troski, podejmowaniu działań w przedmiocie odcięcia jej gazu, co wiąże się z niemożliwością ogrzania mieszkania i wody a także korzystania z kuchni gazowej, wytoczeniu przeciwko powódce sprawy o zapłatę należności za gaz, wystosowania żądania opuszczenia nieruchomości

przez powódkę w terminie 30 dni, wypełniają znamiona rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. a tym samym stanowiły podstawę do odwołania przez powódkę uczynionej przez nią darowizny.

W pierwszym piśmie procesowym pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów procesu od powódki.

W uzasadnieniu pozwani wskazali na brak podstaw do odwołania darowizny.

**Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie Wydział I Cywilny w pkt 1 oddalił powództwo zaś w pkt 2 zasądził od powódki A. K. (1) na rzecz pozwanych K. S. i W. S. kwoty po 3.608,50 zł (trzy tysiące sześćset osiem złotych 50/100) tytułem kosztów procesu.**

Podstawę wydanego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy:

Powódka A. K. (2) i jej mąż C. K. umową z dnia 28 grudnia 1983 roku, zawartą w formie aktu notarialnego darowali pozwanym K. S. i W. S. udział w 1/2 zabudowanej działki gruntu stanowiącej działkę budowlaną nr (...), o powierzchni 9 arów i 18 metrów kwadratowych, położoną w W. przy ulicy (...), zabudowanej w chwili obecnej budynkiem mieszkalnym, gospodarczym i garażem.

Pozostały udział w nieruchomości powódka wraz z mężem zastawiła w celu uzyskania środków dla syna, a brata pozwanej, mającego kłopoty z wierzycielami, który został odkupiony przez pozwanych aby zapewnić możliwość mieszkania wszystkim członkom rodziny, w tym powódce i jej mężowi, zaciągając kredyt bankowy. W tych okolicznościach pozwani stali się współwłaścicielami całej nieruchomości. Czynność ta była zarzewiem konfliktu między stronami, gdyż powódka nigdy tego nie wybaczyła córce.

Niezależnie od powyższego w dniu 3 grudnia 1997 r. pozwani złożyli wobec powódki i jej męża oświadczenie o zapewnieniu w/w prawa do bezpłatnego i dożywotniego zamieszkania w budynku użytkowo – gospodarczym o powierzchni 62,20 m<sup>2</sup> oraz możliwość korzystania z działki gruntu nr ewidencyjny (...). Z uwagi na zachowanie A. K. (1), polegające na nie uiszczaniu należności za gaz, która to zaległość wyniosła 14.533 zł, nie uiszczaniu należności za wodę, nie przeprowadzaniu napraw budynku i utrudnianiu spokojnego zamieszkiwania na nieruchomości, pozwani w dniu 05 czerwca 2012 r. oświadczyli, że zaprzestają wykonywania zobowiązania wynikającego z oświadczenia z dnia 03 grudnia 1997 roku.

Sąd Okręgowy przyjął, że przedmiotowe oświadczenie zostało złożone po zawiadomieniu przez powódkę organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa znęcania się nad nią, pomimo, iż ostatecznie postępowanie to zostało umorzone. Podjęte przez powódkę działania spowodowało również unikanie przez pozwanych kontaktu z nią.

Dokonując ustaleń w zakresie sposobu korzystania z nieruchomości Sąd wskazał, że jest ono utrudnione gdyż powódka zwraca się do pozwanych słowami obelżywymi i używając takich słów opisuje pozwanych osobom trzecim, których informuje, że pozwani nadużywają alkoholu a także w przypadku organizowania przez pozwanych lub ich dzieci grilla, często zawiadamiała policję. Pozwani obawiając się tych zachowań powódki unikają przebywania na terenie nieruchomości, pojawiania się w pobliżu zajmowanego przez powódkę budynku.

Ostatecznie pismem z dnia 11 czerwca 2012 r. pozwani zażądali od powódki zwrotu budynku mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), zamieszkiwanego przez powódkę i udzielili jej 30 dniowego terminu na jego opuszczenie. W piśmie pozwani powołali się na zaległości w opłatach za gaz, nie ponoszenie opłat za wodę, podatki i wywóz śmieci, brak bieżących napraw budynku, oraz utrudnianie pozostałym mieszkańcom posesji spokojnego zamieszkania.

Przy tak ukształtowanych relacjach powódka pismem z dnia 12 października 2012 r. skierowanym do pozwanych, złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny, powołując się na rażącą niewdzięczność obdarowanych, która polega na: uniemożliwieniu korzystania z gazu, braku możliwości ogrzania pomieszczeń i korzystania z kuchni gazowej,

zaprzestaniu wykonywania swojego zobowiązania, złożonego na piśmie 3 grudnia 1997 roku i zażądania opuszczenia przez nią budynku, brak zgody pozwanych na samodzielną instalację gazową, pozostawienie powódki samej sobie. W ocenie powódki w/w działania obdarowanych miały się rozpocząć od kwietnia 2012 roku. W związku z odwołaniem darowizny powódka wezwała pozwanych do przeniesienia na jej rzecz darowanego pozwanym prawa do nieruchomości.

Opisując sytuację powódki Sąd wskazał, iż ma ona 77 lat, pozostaje pod stałą opieką lekarską z powodu leczenia chorób przewlekłych, w okresie przebywania w szpitalu nie mogła liczyć na pomoc pozwanych, nawet gdy zostali oni poinformowani przez synową o zabraniu powódki do szpitala z przychodni, nie jest wspierana materialnie przez pozwanych. Powódka korzysta z pomocy sąsiadów, którzy przynoszą jej jedzenie i robią zakupy. W 2010 roku, gdy powódka wróciła ze szpitala A. P. kupowała powódce lekarstwa. Powódka sama również chodzi do sklepu, odwiedza koleżanki, jest osobą sprawną. Zimą powódka odśnieża chodnik, jeszcze kilka lat temu jeździła na rowerze. Gdy powódka prosiła pozwanych o wykonanie jakiejś czynności to była ona realizowana. Pozwana kupowała powódce leki, pozwany przywoził wodę mineralną ze sklepu. Pozwany naprawiał piec powódki. Pozwani dbają o posesję, również wokół budynku zajmowanego przez powódkę. Pozwani ponieśli koszty stypy po pogrzebie męża powódki.

Niezależnie od złych relacji stron, pozwani odwiedzają grób męża powódki trzy, cztery razy do roku.

Sąd przyjął ponadto, że pomiędzy stronami ukształtowana została praktyka pokrywania przez powódkę kosztów zużytego gazu, którego ilość była ustalana na podstawie podlicznika, o wysokości, którego powódka była informowana przez pozwaną.

Ustalając przesłanki wskazane przez powódkę w oświadczeniu z dnia 12 października 2012 r. Sąd wskazał, że już w 2009 r. powódka domagała się sfinansowania wymiany pomnika na grobie jej rodziców, a w przypadku odmowy twierdziła, że zaprzestanie ponoszenia opłat za gaz, które to oświadczenie następnie złożyła pozwanej, twierdząc, że pozwani przestali już spłacać kredyt i mogą ją jakoś alimentować. Pozwani przypominali powódce o konieczności uiszczenia obciążającej ją części opłat za gaz. Powódka zagroziła pozwanemu powiadomieniem prokuratury w przypadku odłączenia jej gazu. Pozwani ostatecznie wezwali powódkę do uiszczenia zaległych należności w terminie 14 dni. Powódka odpisała, że się nie zgadza z wezwaniem. Po 14 dniach pozwany zakreślił zawór gazowy.

W zakresie dalszych relacji pozwany nie wyraził zgody na podłączenie do sieci gazowej budynku zajmowanego przez powódkę z obawy przed koniecznością ponoszenia opłat, w przypadku, gdyby powódka zaprzestała ich uiszczenia oraz kosztów przyłączenia nieruchomości do sieci gazowej. Po odłączeniu gazu powódka zamontowała nowoczesny piec kupionym za pieniądze z pożyczki bankowej, za kwotę 2000 zł. oraz na jej polecenie został wymontowany piec gazowy. Powódka korzysta również z kuchenki gazowej zasilanej gazem butlowym.

Po kradzieży piecyka gazowego i podlicznika gazowego, tj., o czyn z art. 119 § k.c. został wystosowany wniosek o ukaranie powódki, która to czynność została podjęta na skutek pisma pozwanego z dnia 12 września 2013 roku. Postępowanie w w/w zakresie zostało zakończone wyrokiem z dnia 30 września 2014 r. niewinniającym powódkę A. K. (1) od popełnienia w/w czynu.

Sprawa prowadzona w przedmiocie domagania się zwrotu kosztów zużytego gazu od A. K. (1) na rzecz W. S. zakończyła się wyrokiem z dnia 03 kwietnia 2013 roku, którym Sąd zasądzi od powódki kwotę 11.515,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami oddalając powództwo w pozostałym zakresie. W/w orzeczenie jest prawomocne wobec oddalenia apelacji.

Po uzyskaniu tytułu egzekucyjnego pozwany w dniu 30 kwietnia 2014 roku wezwał powódkę do zapłaty zasądzonej kwoty. W toku korespondencji, powódka zaproponowała pozwanym porozumienie przewidujące spłatę zasądzonej przez Sąd Rejonowy kwoty odszkodowania w kwotach po 500 zł miesięcznie. Ostatecznie porozumienie w przedmiocie spłaty zasądzonej kwoty, w wysokości po 500 zł. miesięcznie, z warunkiem powódki

w przedmiocie zgody pozwanych na wznowienie dopływu gazu nie zostało podpisane, a pierwsza uiszczona rata została zwrócona przez pozwanego. Niezależnie pod powyższego powódka spłaca raty.

W ramach negocjacji podjętych w toku postępowania pozwani, proponowali powódce przeprowadzenie się do zakupionego przez nich mieszkania, proponowali osiem lokalizacji, ale powódka nie zgodziła się na zamieszkanie w innym miejscu.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że postępowanie o przeniesienie własności udziału w spornej nieruchomości na skutek odwołania darowizny toczyło się już pomiędzy stronami i zakończyło się wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2003 r. w sprawie II C 486/02 oddaleniem powództwa A. K. (1) przeciwko K. S. i W. S.. Wyrokiem z dnia 07 kwietnia 2004 roku w sprawie I ACa 1350/03 Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację A. K. (1) od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie.

Poza wskazanymi uprzednio trudnościami we wzajemnych kontaktach stron, Sąd zwrócił również uwagę, że działania powódki wobec pozwanych, polegają na tym, że powódka wielokrotnie składała doniesienia i skargi na zachowanie pozwanych, co powodowało konieczność reakcji pozwanych, poprzez składanie wyjaśnień, dowodów, uczestniczenie w czynnościach urzędowych.

Strony nie utrzymywały również relacji rodzinnych gdy nie spędzały razem czasu w okresie świątecznym, w którym powódka przebywa u sąsiadów. Powódka nigdy nie wyprawiała świąt i nigdy nie zapraszała pozwanych na święta. Pozwani, poza świętami bezpośrednio przypadającymi po śmieci męża powódki, nie zapraszali powódki z okazji świąt, w rodzinie nie było tradycji wspólnego spędzania świąt.

W związku z konfliktem między stronami pracownik socjalny, która odwiedza powódkę jeden raz w miesiącu A. W. zaproponowała w 2011 r. przeprowadzenie mediacji. Powódka odmówiła udziału w mediacjach. Pozwani zgodzili się na propozycje mediacji. Również wcześniej w 2003 r. odbyły się mediacje, w których uczestniczyły powódka i pozwana, ale nie doszło do zawarcia ugody. Przed kilku laty pozwana proponowała powódce zrobienie drobnych zakupów, pomoc, ale powódka albo przyjmowała ją z niechęcią, albo odmawiała. Pozwana chciała pojednać się z powódką. Powódka miała pretensje do pozwanych o przyjmowanie gości, o późne powroty, wczesne wyjścia, wyjazdy. Kiedy zmarł ojciec pozwanej, powódka zabroniła wnuczce pozwanej informowania o tym pozwanej. Kiedy pozwana miała kłopoty zdrowotne pozwana wezwała karetkę pogotowia, która zabrała powódkę do szpitala. Powódka została wówczas odebrana ze szpitala przez pozwaną i jej córkę.

Powódka została zaproszona na ślub swojego wnuka – syna pozwanych przez A. S. – synową pozwanych. Pozwani nie wyrażali zgody na zaproszenie powódki na uroczystość. Powódka nie była zaproszona na wesele.

Kolejną przyczyną zaostrzenia sporu było w zawiadomienie w 2013 roku Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla D. T. (...) W., o postępowaniu pozwanych o charakterze przemocowym. Ostatecznie „Niebieska karta” została zamknięta albowiem Zespół nie stwierdził zachowań o charakterze przemocowym wobec powódki i uznał dalsze prowadzenie procedury „Niebieskiej karty” za bezzasadne.

Powódka utrzymuje się z emerytury, otrzymuje zasiłki pielęgnacyjny i celowy z OPS.

Sąd Okręgowy wskazał na jakich dowodach się oparł, którym dowodom złożonym przez strony dał wiarę oraz które podlegały pominięciu. Do tych ostatnich należało oświadczenia H. M. k. 23, gdyż w ocenie Sądu budziło ono wątpliwości co do autentyczności albowiem pod oświadczeniem widnieje podpis i pieczętka innej osoby niż w nagłówku.

Sąd oceniając dowody podał, zeznaniom których świadków oraz z jakich powodów nie dał wiary. Wskazując na powyższe Sąd zakwestionował zeznania świadka B. P. (1), świadka A. S., co do przyjazdu karetki pogotowia do miejsca zamieszkania powódki oraz co do stosunku powódki do przyjęć przy grillu a także odnośnie oświadczenia pozwanej, że nie pobieranie opłat za gaz ma być formą alimentacji.

Ponadto wskazał, iż na wiarę nie zasługują również w części zeznania powódki, w zakresie sposobu zwracania się pozwanych do powódki, uznając przy tym, iż przeciwnie to powódka wypowiada się, przede wszystkim, o swoim zięciu w sposób naruszający jego dobra osobiste i to nie tylko wobec niego, ale również wobec osób trzecich. Wskazując na powyższe, Sąd podkreślił, że powódka nie potrafiła również wskazać jakich słów używają wobec niej pozwani.

Ponadto za nie znajdujące potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym Sąd uznał zeznania powódki odnoszące się do przyczyn powstania zaległości w płatnościach, które wynikały z decyzji powódki o zaprzestaniu płacenia za gaz. Sąd dokonując oceny nie pominął również okoliczności, iż pozwana w informacji do OPS wskazywała, że wspomaga powódkę, ale jak podkreślił, oświadczenie takie złożone zostało dopiero w roku 2011, a więc już dwa lata po zaprzestaniu ponoszenia opłat. Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy, brak było podstaw do przyjęcia, że pozwani nagle bez żadnej przyczyny, nie utrzymując głębszych relacji z powódką, będąc przez nią pomawiani, obawiając się korzystania z własnej nieruchomości zaczęli alimentować powódkę. Z tych względów Sąd przedmiotową konstrukcję uznał za nielogiczną.

W ocenie Sądu na podstawie gołosłownych twierdzeń powódki brak było również podstaw do uznania za prawdziwe, że pozwani nadużywają alkoholu, w nadmiernych ilościach i ma on wpływ na wzajemne relacje oraz co do sprzecznego z pozostałymi dowodami stanowiska, że nie przeszkadza jej robienie grilla, z uwagi na organizowanie których wielokrotnie wzywała policję i zwracała się do osób uczestniczących słowami obraźliwymi.

Sąd nie znalazł również podstaw do uznania za prawdziwe twierdzeń powódki, że została pobita przez pozwanego, tym bardziej, że prowadzone postępowanie karne zostało umorzone. Ponadto pominięciu podlegały dowody dotyczące bieżącej sytuacji między stronami albowiem nie miały znaczenia dla oceny zasadności złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przede wszystkim Sąd I instancji wskazał, iż podstawę roszczenia powódki stanowił art. 64 k.c. w związku z art. 898 § 1 k.c. określającym przesłanki złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, które wywołuje ten skutek, że darczyńca ma wobec obdarowanego roszczenie o złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu własności na darczyńcę. Prawomocne orzeczenie w tej sprawie zastępuje oświadczenie obdarowanego o przeniesieniu własności nieruchomości na darczyńcę (art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.).

Zwrócił również uwagę, że stosownie do przepisu art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie a przesłanką odwołania darowizny jest wskazane w art. 898 § 1 k.c. dopuszczenie się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności względem darczyńcy.

Określając pojęcie rażącej niewdzięczności Sąd Okręgowy powołał się na ukształtowane w tej kwestii orzecznictwo, zgodnie z którym, pod w/w stan podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Ponadto przy ocenie istnienia w/w stanu należy mieć na uwadze znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody majątkowej.

W ocenie Sądu Okręgowego relacje panujące pomiędzy stronami oraz zachowania jakich dopuścili się pozwani względem powódki nie dają podstaw do uznania, że doszło z ich strony do rażącej niewdzięczności.

Sąd argumentując powyższy wniosek, dokonał analizy każdej z przyczyn wskazanych w złożonym oświadczeniu. Odnosząc się do kwestii pozbawienia powódki korzystania z gazu i uniemożliwienia ogrzania pomieszczeń i korzystania z kuchni gazowej, podkreślił, że przyczyną powyższej decyzji było zaprzestanie przez powódkę opłacania części obciążających ją rachunków za paliwo gazowe pomimo wielokrotnego wzywania do ponoszenia tych opłat. Ostatecznie opłaty przez okres trzech lat były uiszczane przez pozwanych, a konsekwencją takiego stanu było zakręcenie zaworu doprowadzającego paliwo gazowe do budynku powódki. Sąd analizując w/w decyzję pozwanych, uznał, że powyższe nie może stanowić przesłanki do odwołania darowizny skoro pozwani nie byli zobowiązani do ponoszenia tego rodzaju opłat, na co wskazuje chociażby ukształtowana praktyka realizowania przedmiotowego obowiązku przez powódkę. Powódka bez istotnej przyczyny odstąpiła od regulowania swoich zobowiązań przez co pozwani byli uprawnieni do zakręcenia zaworu gazowego doprowadzającego paliwo. Pozwani uczynili to w okresie roku umożliwiającym powódce przygotowanie się do następnego sezonu grzewczego, a zatem w sposób jak najmniej uciążliwy dla powódki.

W ocenie Sądu w tożsamy sposób należało ocenić brak zgody pozwanych na założenie przez powódkę samodzielnej instalacji gazowej skoro z uwagi na zachowanie powódki, pozwani mieli uzasadnione obawy - jako właściciele nieruchomości, że powódka nie będzie w stanie ponieść kosztów instalacji i ewentualnych przyszłych rachunków. Ponadto pozwani nie mieli obowiązku, aby taką zgodę wyrażać.

Pomimo w/w zachowań powódka nie została pozbawiona ogrzewania, które realizowane jest za pomocą innego paliwa, w tym może korzystać z kuchenki zasilanej gazem z butli. Sąd uznał przy tym, że możliwe jest również ponowne podłączenie budynku zajmowanego przez powódkę do istniejącej sieci gazowej.

Trzecia okoliczność w postaci zaprzestania przez pozwanych realizowania oświadczenia z dnia 3 grudnia 1997 r. złożonego dobrowolnie, a polegającego na zobowiązaniu się do zapewnienia m.in. powódce bezpłatnego i dożywotniego zamieszkania

w budynku gospodarczo – mieszkalnym i możliwości korzystania z działki, również zdaniem Sądu nie stanowiła dowodu istnienia rażącej niewdzięczności, albowiem pozwani byli uprawnieni do jego odwołania z uwagi na niewywiązywanie się powódki m.in. z obowiązku ponoszenia opłat za paliwo gazowe, nieprowadzenia napraw budynku i utrudniania przez powódkę spokojnego zamieszkania. W ocenie Sądu Okręgowego za nieuprawnione należało uznać powoływanie się przez pozwanych na nieopłacanie rachunków za wodę, skoro zgodnie z ukształtowanym zwyczajem, obowiązek ten przejęli na siebie pozwani.

Oceniając ostatnią z przesłanek, tj. pozostawienie powódki samej sobie i brak pomocy ze strony pozwanych Sąd wskazał, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika,

w sposób niebudzący wątpliwości, że to powódka jest osobą prowokującą konflikty

z pozwanymi, którzy są właścicielami nieruchomości i to nie tylko pod tytułem darmym, ale również na skutek nabycia udziału w nieruchomości od osoby obcej. Sąd zwrócił uwagę na okoliczności, w jakich doszło do nabycia przez pozwanych udziału w nieruchomości od osoby trzeciej, a co stało się zarzewiem konfliktów. Ponadto oceniając powyższe zdaniem Sądu nie można było pominąć zachowania powódki, polegającego m.in. na notorycznym składaniu bezpodstawnych doniesień do organów samorządowych i policji oraz wytaczaniu nieuzasadnionych powództw wobec pozwanych, pomawianiu pozwanych o zachowania, które nie mają miejsca, używaniu przez nią słów naruszających dobra osobiste pozwanych, które to świadczą o prowokowaniu konfliktów przez powódkę, uniemożliwiając wspólne zamieszkiwanie - czy spokojne korzystanie z nieruchomości. W tych okolicznościach wobec wieloletnich zachowań powódki, zdaniem Sądu nie dziwi, brak niektórych zachowań pozwanych typowych i pożądaných w relacji z najbliższym członkiem rodziny. Pozwani nie udzielają już bowiem pomocy powódce z własnej inicjatywy, zamarły wzajemne relacje stron, powódka nie utrzymuje w praktyce kontaktów z rodziną. Za istotny Sąd uznał również fakt, iż pozwani na prośby powódki reagowali – udzielali wcześniej pomocy w bieżących sprawach. W świetle poczynionych ustaleń konstatacja Sądu Okręgowego sprowadziła się do wniosku, iż to zachowanie powódki doprowadziło do jej wyalienowania z rodziny, pozostawienia jej samej sobie skoro powódka swoim nieakceptowanym zachowaniem,

naruszającym zasady współżycia społecznego, uniemożliwia zamieszkiwanie na nieruchomości przez pozwanych, którzy nie mogą swobodnie z niej korzystać.

Już tylko ubocznie Sąd zwrócił uwagę na kwestię podjętych przez pozwanych w toku postępowania prób ustabilizowania sytuacji mieszkaniowej powódki, której zaproponowali możliwość zamieszkania w niedalekiej odległości, ale wszystkie te propozycje powódka odrzucała.

Podsumowując Sąd uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób, przyjęc aby pozwani dopuścili się rażącej niewdzięczności względem powódki, a w konsekwencji brak podstaw do skutecznego odwołania darowizny.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. nie znajdując podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. i nieobciążania powódki kosztami procesu.

Wydane orzeczenie zostało zaskarżone w całości apelacją złożoną przez powódkę, która zarzuciła

1. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c., tj. błędną oraz dowolną ocenę zgromadzonych dowodów, wyprowadzanie wniosków sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na części zgromadzonego materiału dowodowego poprzez:

a. stwierdzenie, że A. K. (2) jest inicjatorką (prowodyrem) konfliktowych sytuacji jakie miały miejsce pomiędzy stronami postępowania i które legły u podstaw oświadczenia powódki o odwołaniu darowizny, co miałyby uzasadniać w opinii Sądu 1 instancji negatywne zachowania pozwanych względem powódki oraz, że to A. K. (2) jest winna rozkładowi życia rodzinnego i w konsekwencji to jej postawa spowodowała wykluczenie jej z życia rodzinnego i brak jakiegokolwiek wsparcia ze strony pozwanych, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wprost wynika, iż powódka nigdy nie prowokowała nagannych zachowań jakich doświadczała ze strony pozwanych, a które pojawiły się i zintensyfikowały po śmierci męża powódki - C. K., nadto A. K. (2) nie dopuszczała się jakichkolwiek czynności, które mogłyby zaszkodzić pozwany tudzież naruszyć ich dobra osobiste, zaś okoliczności przeciwnie zostały przedstawione tylko i wyłącznie przez zeznania świadków zawnioskowanych przez stronę przeciwną, którzy są albo powiązani albo zależni od pozwanych i nie znajdują potwierdzenia w innych przeprowadzonych dowodach;

b. stwierdzenie, że zachowania pozwanych względem powódki nie noszą znamion rażącej niewdzięczności, podczas gdy z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika jednoznacznie, że pozwani ani w sposób materialny, ani w sposób faktyczny nie wspomagają A. K. (1), chociaż jest ona osobą starszą i schorowaną, pozwani zaprzestali wykonywania swoich obowiązków względem powódki, które legły u podstaw dokonania wobec nich czynności prawnej darowizny, pozwani nie są w ogóle zainteresowani stanem zdrowotnym powódki nawet w sytuacji gdy konieczna jest interwencja pogotowia ratunkowego i hospitalizacja, pozwani swoim zachowaniem spowodowali, iż powódka została w zajmowanym przez siebie domu bez ogrzewania i ciepłej wody, pozwani uniemożliwili wznowienie dopływu gazu do nieruchomości zajmowanej przez powódkę pomimo regulowania przez nią zadłużenia zasądzonego prawomocnym wyrokiem sądu, pozwana K. S. poświadczyła nieprawdę wobec organów właściwego Ośrodka Pomocy Społecznej o tym, że dostarcza powódce środków utrzymania i ją alimentuje, K. S. oraz W. S. pozwali A. K. (1) o eksmisję z domu przy ul. (...) w W. nie wykazując wówczas zainteresowania gdzie dalej będzie mieszkać, wreszcie pozwani bezpodstawnie spowodowali wszczęcie przeciwko A. K. (2) postępowania o wykroczenie, w sytuacji gdy doskonale zdawali sobie sprawę, że jest ona niewinna, jak również dopuszczali się wielu innych nagannych zachowań względem A. K. (1) w życiu codziennym;

c. odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka B. P. (1), która w opinii Sądu I instancji nie mogła zaobserwować nagannych zachowań pozwanego W. S. względem powódki z uwagi na fakt, że ze swojej nieruchomości nie może widzieć nieruchomości zajmowanej przez strony niniejszego procesu, podczas gdy w tym zakresie Sąd I instancji oparł się jedynie na dokumentach prywatnych, które zostały w całości przygotowane (wykonane) przez stronę pozwaną dla potrzeb niniejszego postępowania,

w tym np. naszkicowany plan nieruchomości, zaś złożone fotografie nie ukazują całości przedmiotowego terenu i de facto nie wiadomo też czy rzeczywiście przedstawiają nieruchomości przy ul. (...) w W. w okresie, o którym zeznawał ten świadek;

d. odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka A. S.

w szczególności zakresie interwencji karetki pogotowia ratunkowego u powódki i jej późniejszej hospitalizacji, negatywnych zachowań uczestników przyjęć organizowanych przez pozwanych wobec powódki oraz twierdzeń pozwanej K. - K. S. o tym, że alimentuje swoją matkę (powódkę) pomimo tego, że świadek ten nie jest już w jakikolwiek sposób powiązany z którąkolwiek ze stron (a więc jest obiektywny), co jednak nie przeszkodziło Sądowi I instancji w użyciu bezpodstawnych stwierdzeń jakoby świadek ten zeznawał nieprawdę tudzież składał zeznania o określonej treści jedynie na potrzeby niniejszego procesu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. 898 § 1 k.c. w zw. z art. 64 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie i oddalenie powództwa w sytuacji, gdy pozwani (obdarowani) dopuścili się względem powódki (darczyńcy) rażącej niewdzięczności uzasadniającej odwołanie darowizny;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd I instancji stanął na stanowisku, że roszczenie powódki o zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia woli o treści określonej

w pozwie nie może zasłużyć na uwzględnienie również z uwagi na fakt, że pozwani w toku niniejszego procesu proponowali możliwość zamieszkiwania w niedalekiej odległości, a powódka te propozycje odrzuciła, podczas gdy przedmiotowa okoliczność nie stanowi jakiegokolwiek wiążącej (ustawowej) przesłanki, która świadczyłaby o tym, że pozwani nie wykazują się rażąca niewdzięcznością w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., a nadto okoliczność ta nastąpiła dopiero po wytoczeniu powództwa i po dopuszczeniu się przez pozwanych licznych nagannych zachowań wobec powódki, które uzasadniają odwołanie darowizny;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 900 k.c. w zw. z art. 898 § 1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd I instancji ocenił, iż skuteczne odwołanie darowizny, a w konsekwencji uwzględnienie powództwa w przedmiotowej sprawie mogłoby nastąpić tylko z przyczyn wymienionych w oświadczeniu woli powódki o odwołaniu darowizny, podczas gdy z treści art. 900 k.c. wynika wprost, że dla skuteczności takiego odwołania konieczne jest, aby zawierało ono jedynie wyraźny przekaz dla obdarowanego, że dokonana na jego rzecz darowiznę darczyńca odwołuje, zaś skuteczność samego odwołania darowizny nie jest uzależniona od nadania temu oświadczeniu określonej treści, a nadto darczyńca nie musi przy tym uzasadniać powodów, dla których odwołuje darowiznę.

Z uwagi na odniesione zarzuty powódka wniosła o zmianę w/w wyroku w całości i tym samym zobowiązanie obdarowanych K. S. i W. S. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności 1/4 (jednej czwartej) udziału w zabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną o numerze (...), z obrębu (...), o powierzchni 0.0918 ha, położonej w W. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) z powrotem na darczyńcę A. K. (1) oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego przez profesjonalnego pełnomocnika zarówno za postępowanie w I instancji, jak i w II instancji według norm prawem przepisanych.

W związku z trudną sytuacją materialną powódka na podstawie art. 102 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wniosła o zwolnienie powódki A. K. (1) z obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji (k. 519-527).

W odpowiedzi na apelację złożonej w dniu 20 września 2016 r. pozwani wniosli o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych (k. 541-547).

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**



***W ocenie Sądu Apelacyjnego wywiedziona przez powódkę apelacja nie jest zasadna albowiem zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe.***

Wskazać należy, iż Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami stron, a zebrany w sprawie materiał ocenił stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. Dokonanie w ten sposób ustalenia, za wyjątkiem przedstawionej poniżej okoliczności są właściwe i jako takie Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich powtarzanie.

Przed dokonaniem oceny podniesionych zarzutów naruszenia prawa procesowego oraz prawa materialnego w zakresie stanu faktycznego sprostować jedynie wypada, iż na skutek zawiadomienia powódki o popełnieniu przez pozwanego przestępstwa znęcania toczyło się postępowanie karne, które zakończyło się wydaniem wyroku w dniu 27 czerwca 2002 r. sygn. akt IX K 1146/01. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi postępowanie prowadzone w związku zarzutem znęcania się przez pozwanego nad powódką A. K. (1) w okresie od października 1999 r. do 22 sierpnia 2001 r., na podstawie art. 17 par. 1 pkt 3 k.p.k. umorzył (wyrok k. 53 akt II C 3486/03 Sądu Okręgowego w Warszawie).

Ponadto z uwagi na dopuszczenie dowodu ze zdjęć i dokumentów złożonych przez pozwanych przy piśmie z dnia 27 lutego 2018 r., który to wniosek wyczerpywał warunki z art. 381 k.p.c. Sąd ustalił również, że relacje pomiędzy stronami nadal nie układają się nawet poprawnie. Pod nieobecność pozwanych na terenie posesji został wycięty krzew jaśminu a jego pozostałości nie zostały uprzątnięte. Ponadto powódka nadal w telewizji oraz w instytucjach, do których zwraca się o pomoc, wyraża się negatywnie o pozwanej i jej mężu, podając nieprawdziwe informacje, oskarżając pozwanych o odcięcie jej prądu do lokalu, który zajmuje ( pismo z dnia 9 listopada 2016 r. k. 578, zdjęcia posesji k. 579-584, protokół z dnia 12.05.2017 r. k. 556-565v, wiadomości zamieszczone w (...) z dnia 10.05.2017 r. k. 587-588).

Oceniając powyższe dowody wskazać należy, że ze względu na ich charakter i sposób ich utworzenia Sąd nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania pod względem prawdziwości, a tym samym brak było podstaw do odmówienia im mocy dowodowej i wiarygodności. W ocenie Sądu są one kompatybilne i w dalszym ciągu jedynie potwierdzają istnienie pomiędzy stronami bardzo silnego konfliktu, jak również podejmowanie przez powódkę wszelkich działań, których celem jest pokazanie siebie jako osoby pozostającej

w bardzo trudnym położeniu, a jednocześnie pozbawionej pomocy ze strony osób najbliższych. W ocenie Sądu przedmiotowe działania mają charakter świadomy, a przy tym zmierzają bezspornie do przedstawienia pozwanych jako osób „bezdusznych”, których postępowanie postrzegane z punktu widzenia powódki, należy piętnować i negować.

Przechodząc już do oceny postawionych zarzutów w pierwszej kolejności rozważyć należy wskazane naruszenia prawa procesowego. Przez jego powołanie skarżąca kwestionuje bowiem prawidłowość postępowania dowodowego i w konsekwencji ustaleń składających się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną poczynionych ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu danego przepisu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii.

Wskazany przez skarżącą jako naruszony art. 233 § 1 k.p.c. nakazuje sądowi dokonanie oceny wszystkich zebranych dowodów, z rozważeniem wiarygodności i mocy dowodowej każdego z nich, a następnie ich uporządkowanie i powiązanie w spójną i logiczną całość. Należy zaaprobować utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia ww. przepisu może dojść wówczas, gdyby zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. akt III CK 314/05). W związku z tym, tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, OSNC rok 2000, nr 7-8, poz. 139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga

wskazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia jakie kryteria oceny naruszył sąd, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., sygn. akt III CK 3/05).

Wymogom tym argumentacja zaprezentowana w apelacji nie odpowiada.

Jak to już zaznaczono powódka kwestionując ocenę dowodów, a w konsekwencji stan faktyczny sprawy, nie zgłosiła w apelacji nowych twierdzeń i dowodów na poparcie swoich tez. Sąd Odwoławczy przeto opiera się wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem I instancji, a zasadność zarzutów apelującego dot. stanu faktycznego sprawy może zostać potwierdzona lub też nie jedynie poprzez prześledzenie toku rozumowania sądu pierwszej instancji i ustalenie czy rozumowanie to było logiczne.

Zgodnie z brzmieniem art. 233 § 1 k.p.c. sąd pierwszej instancji musi wszechstronnie rozważyć zebrany materiał. Przepis ten kreuje zasadę swobodnej oceny dowodów, która nie oznacza oceny dowolnej. Przeciwnie, granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają czynniki: logiczny, ustawowy i ideologiczny.

Sąd ocenia jednak wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Przepis ten daje wyraz zasadzie swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający w danej sprawie. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Zważywszy na obowiązującą w procesie cywilnym zasadę kontradiktoryjności, strony powinny przytoczyć odpowiednie okoliczności faktyczne i dowody na ich poparcie, jeżeli

z faktu tego wywodzą skutki prawne mogące być podstawą rozstrzygnięcia sądowego.

Ze wspomnianej zasady procesu cywilnego wynika, że Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego. Obowiązek przedstawienia dowodów, na istnienie danego zdarzenia, spoczywa na stronie, jeżeli z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Z treści art. 232 k.p.c. wynika, że strony są obowiązane wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przedmiotem dowodu są fakty mające znaczenie prawne, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Selekcji faktów dokonuje Sąd uwzględniając zasadę prawdy materialnej i kontradiktoryjności. W ostatecznym wyniku istotność faktu jest oceniana przez sąd z punktu widzenia prawa materialnego.

Mając na uwadze przytoczone powyżej zasady prowadzenia postępowania dowodowego wskazać należy, iż za podstawę poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń zostały przyjęte zarówno złożone dokumenty w tym umowa darowizny, wyroku zapadłe

w sprawach wytaczanych przez obie strony, zdjęcia złożone do akt sprawy, pisma stanowiące wzajemną korespondencję stron, czy też kierowaną do różnych instytucji, do których powódka zwracała się o pomoc ale również, a nawet przede wszystkim, zeznania świadków strony powodowej i strony pozwanej, oraz wyjaśnienia samych stron. Podkreślić również należy, iż poza kwestionowaniem zdjęć czy szkicu złożonego przez pozwanych, który miał obrazować usytuowanie nieruchomości sąsiadki powódki B. P. (2), jak również pism, które nie zostały podpisane, zasadniczo moc dowodowa i wiarygodność pozostałych dowodów nie była podważana. Z uwagi na rozbieżności pomiędzy podmiotem oznaczonym pieczętką a osobą, której podpis widnieje na oświadczeniu (k. 23 – oświadczenie H. M.), Sąd pierwszej instancji pominął przedmiotowy dokument, dając powyższemu wyraz w uzasadnieniu.

Gdy chodzi o źródła osobowe, jedyne zarzuty apelacji dotyczyły nie przyznania wiary zeznaniom świadków A. S. i B. P. (1) w części odnoszącej się do negatywnych reakcji pozwanego wobec powódki oraz wiedzy pozwanych o zabranii powódki do szpitala i nie udzieleniu jej pomocy – braku zainteresowania a także częściowo wyjaśnień powódki, która sama podaje również wersje zdarzeń, wskazujących na rażącą niewdzięczność pozwanych a przy tym wywodzenie w każdym ich działaniu negatywnego nastawienia do powódki.

Trudno jednak zgodzić się z twierdzeniem, że dokonana w tym zakresie ocena dowodów naruszała kryteria z art. 233 § 1 k.p.c., a wprowadzone przez sąd wnioski są dowolne.

Oceniając wiarygodność i moc dowodową zeznań świadków Sąd wziął pod uwagę nie tylko to kim jest świadek dla stron ale również w jakich okolicznościach wiedzę o zdarzeniu mógł pozyskać, a także czy podana przez niego wersja znajduje potwierdzenie

w pozostałym materiale dowodowym. Odmawiając wiary zeznaniom świadka A. S. Sąd wskazał na sprzeczności ujawnione pomiędzy jej twierdzeniami a okolicznościami wynikającymi z zeznań świadków, którzy nigdy nie byli związani z żadną ze stron. Powyższe dotyczyło m.in. miejsca, z którego powódka została zabrana do szpitala, jak również okoliczności, w jakich pozwana miałaby zobowiązać się do alimentacji poprzez uiszczanie opłat za gaz. Odnośnie pierwszej z kwestii zeznania w/w świadka pozostają

w sprzeczności z wyjaśnieniami samej powódki, jak również zeznaniami M. S. sąsiadki – powódki. Co do drugiego twierdzenia, Sąd odmawiając wiary zeznaniom w/w świadka, stosując zasady prawidłowego rozumowania, słusznie wskazał, iż przy tak długotrwałym konflikcie stron nie sposób uznać, aby pozwana sama zaproponowała, że poprzez odpłatność za gaz będzie wspomagała powódkę. Oceniając powyższe nie sposób przecieżyć pominąć tak istotnej okoliczności jak istniejący już od 1997 roku konflikt pomiędzy stronami, który cały czas się nasilał i którego efektem było zanikanie istniejących relacji pomiędzy nimi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło również do naruszenia zasad doświadczenia życiowego oraz logiki w przesłankach, którymi Sąd kierował się odmawiając wiary zeznaniom B. P. (1). Okoliczność, iż w/w świadek jest sąsiadką powódki a jednocześnie osobą niespokrewnioną nie przesądza o wiarygodności jego zeznań. Podkreślić należy, iż zeznania świadka są oceniane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym również stosunku, w jakim pozostaje on do każdej ze stron, ale ponadto - z uwzględnieniem jego cech osobistych, relacji między treścią jego zeznań a innymi dowodami w sprawie (wyrok SN z 10.10.1997 r. sygn. akt II CKN 368/97 – niepubl.). Uwzględniając powyższe, Sąd I instancji dokonując analizy zeznań w/w świadka słusznie zwrócił uwagę na warunki usytuowania posesji świadka w stosunku do nieruchomości pozwanych, tym bardziej, że powódka złożonych dokumentów w postaci zdjęć oraz szkicu nie zakwestionowała skutecznie. Skoro zatem samo usytuowanie wskazywało na trudności w zaobserwowaniu co się dzieje na posesji pozwanych a jednocześnie zaprzeczało twierdzeniom świadka o słyszalności rozmów na niej przeprowadzonych, to w/w okoliczności Sąd nie mógł pominąć dokonując oceny zeznań. Niezależnie od powyższego za prawidłowością wniosku Sądu przemawia również fakt, że zeznania w/w świadka nie pozostawały kompatybilne z dowodami z innych osobowych źródeł dowodowych, np. z zeznaniami świadka M. S., A. W. czy też A. P.. Ponadto na powyższą ocenę miał również wpływ rodzaj posiadanych informacji, które, co należy podkreślić, świadek nie umiejscawiał w czasie, tzn. przedstawiał zdarzenia bez doprecyzowania, okresu ich zaobserwowania. Powyższe skutkowało również tym, że świadek wskazywał na jakieś bardzo odległe wydarzenia jak np. wybite szyby w lokalu powódki przez wnuka, czy używanie przez niego słów obelżywych, co miało mieć miejsce kiedy ten miał 19 lat – a zatem w okresie, który z pewnością nie pozostawał w sferze zainteresowania Sądu. Zwrócić również należy uwagę na jeszcze jedną kwestię a mianowicie fakt, iż świadek bardzo często, przez dłuższe okresy czasu pozostawał poza granicami kraju, tj. nie przebywał w miejscu zamieszkania, co również mogło wpływać na sposób i czas postrzegania sytuacji powódki.

Podobnie niezasadne okazały się argumenty wskazujące na nieprawidłowe ustalenia faktyczne (pkt. 1 lit. a apelacji), polegające na przyjęciu przez Sąd, iż to powódka A. K. (2) jest inicjatorką (prowodyrem) konfliktowych sytuacji jakie miały miejsce pomiędzy stronami postępowania i które legły u podstaw oświadczenia powódki o odwołaniu darowizny, co miałyby uzasadniać w opinii Sądu 1 instancji negatywne zachowania pozwanych względem powódki oraz, że to A. K. (2) jest winna rozkładowi życia rodzinnego i w konsekwencji to jej postawa spowodowała wykluczenie jej z życia rodzinnego i brak jakiegokolwiek wsparcia ze strony pozwanych, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wprost wynika, iż powódka nigdy nie prowokowała nagannych zachowań jakich doświadczała ze strony pozwanych.

Rozpoznając w/w zarzut, już na wstępie podzielić należy stanowisko strony pozwanej, że ferowane przez powódkę wnioski są gołosłowne albowiem nie to ona nie wskazuje materiału dowodowego, z którego mają wynikać.

W ocenie Sądu poczynione w w/w zakresie ustalenia Sąd oparł na kompatybilnych ze sobą zeznaniach świadków Z. M., M. S., O. G. czy W. Z., ale również i dokumentach stanowiących dowód określonych zachowań powódki – wskazujących na świadome i celowe działanie zmierzające do utrudnienia pozwanym nie tylko funkcjonowania w życiu codziennym ale również ograniczenia ich swobody w korzystaniu i dysponowaniu nieruchomością. Nie sposób zatem pominąć wskazywanych przez świadków zawiadomień policji czynionych przez powódkę z uwagi na organizowane imprezy na świeżym powietrzu, tzw. grilli, inicjowanie postępowań związanych z koniecznością poddania/uczestniczenia pozwanych w procedurach wyjaśniających „Niebieskiej Karty” oraz pomawiania czy też przedstawiania pozwanych w najbliższym otoczeniu, tj. w sklepie, w oczach sąsiadów czy krewnych pozwanych, jako osób nie zasługujących na szacunek, z pogardą, poprzez wypowiedanie się o nich używając słów obraźliwych, pomawiając ich o nadużywanie alkoholu.

W tym miejscu dodać jedynie należy, iż złe relacje istnieją pomiędzy stronami od 15 lat, a ich początku należy poszukiwać w zdarzeniach, zaistniałych w latach 1995-1997, które pozostają w związku z zastawieniem udziału nieruchomości i jego wykupu przez pozwanych. Dobrych relacji nie udało się już odbudować pomiędzy stronami. W tym miejscu jedynie przypomnieć należy chronologię zdarzeń, które miały wpływ na relację stron ale jednocześnie potwierdzają, że przedmiotowe działania w pierwszej kolejności były inicjowane czy prowokowane przez powódkę a mianowicie: - 1995 rok zastawienie udziału w nieruchomości przez powódkę, rok 2002 postępowanie karne zainicjowane na skutek zawiadomienia powódki a prowadzone przeciwko pozwanemu, 2009 rok zaprzestanie ponoszenia odpłatności za gaz przez powódkę, sierpień 2013 r. wypełnienie niebieskiej karty na skutek informacji podanych przez powódkę, co skutkowało zbieraniem informacji o rodzinie S., konieczność uczestniczenia w spotkaniach grup roboczych. Niezależnie od powyższych działań, powódka wszędzie gdzie tylko mogła wypowiadała negatywne opinie o swojej córce i zięciu.

Przedstawione powyżej zdarzenia, niezależnie od faktu, iż powódka jest osobą starszą i schorowaną, wskazują w ocenie Sądu na działania świadome, zaplanowane, nacechowane negatywnymi emocjami i jednocześnie zmierzające do wywołania negatywnych konsekwencji wobec pozwanych. Dodatkowo zwrócić należy uwagę, iż powódka wszędzie wskazuje na złe relacje pomiędzy stronami a zasadniczo na ich nie występowanie, w sytuacji gdy jednocześnie nie podejmuje ze swojej strony działań zmierzających do ich poprawy. Ponadto powódka wszędzie kreuje się na osobę nieporadną, wymagającą pomocy ale jednocześnie z zeznań świadków wyłania się obraz powódki jako osoby zorientowanej co do przysługujących jej praw, posiadającej wiedzę o instytucjach, w których może ubiegać się o pomoc, zaradnej życiowo o czym świadczy spowodowanie zdemontowania podlicznika gazowego, zakup nowego pieca, skorzystania z fachowca, który dokonał jego podłączenia.

Kończąc rozważania w w/w zakresie nie sposób również pominąć dowodów załączonych przez pozwanych do pisma z dnia 27 lutego 2018 r., potwierdzających jedynie, iż postępowanie powódki wobec pozwanych nie zmieniło się, a jego celem jest wyłącznie doprowadzenie do takiego stanu, w którym reakcja pozwanych zostanie w końcu oceniona jako rażąca niewdzięczność.

Z uwagi na ścisły związek zachowania/postępowania pozwanych, które w ocenie powódki należało postrzegać jako czyny noszące znamiona rażącej niewdzięczności, a w zakresie których powódka podniosła zarzut wadliwej ich oceny, z zarzutem naruszenia prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, analiza obu zarzut zostanie przeprowadzona łącznie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle ustalonych okoliczności, zarzuty naruszenia art. 898 § 1 k.c. oraz art. 900 k.c. są również nietrafne. Zasadniczo sprowadzały się one do kwestionowania oceny rażącej niewdzięczności tylko w kontekście czynów/zachowań/ naruszeń wskazanych w oświadczeniu o odwołaniu darowizny, tj. w piśmie z dnia 12 października 2012 r., nie uznaniu opisanych w nim zachowań oraz ogółu postępowania pozwanych jako

wypełniającego znamiona rażącej niewdzięczności. Wbrew stanowisku zawartemu w apelacji, Sąd I instancji słusznie zauważył, że w utrwalonym orzecznictwie sądowym pojęcie rażąca niewdzięczność odnosi się do świadomych i rozmyślnych zachowań obdarowanego, stanowiących przestępstwo albo godzących w podstawowe obowiązki rodzinne czy wynikające z relacji osobistych bądź przyjętych umownie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2003 r., sygn. akt IV CKN 115/01 czy z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt IV CSK 113/11). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne nie wykraczające poza zwykle spory życiowe czy incydentalne nieporozumienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., sygn. akt I CSK 278/11). Chodzi więc o zachowania kwalifikowane nieprzyjaznym zamiarem, znacznym nasileniem złej woli, rozmiarem wyrządzonej szkody czy krzywdy, intensywnością czy długotrwałością konfliktu i powtarzalnością w jego ramach nagannych działań (zaniechań) obdarowanego. Ponadto samo obiektywne istnienie przejawów niewdzięczności nie jest jeszcze rozstrzygające. Nie jest bowiem obojętne jej przyczyna, jako że dopiero poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 września 2000 r., sygn. akt III CKN 810/00, z dnia 4 lutego 2005 r., sygn. akt I CK 571/04). Nie sposób zatem dokonywać oceny zachowań obdarowanego w oderwaniu od wzajemnych relacji stron, od panującej sytuacji rodzinnej, od zachowań samego darczyńcy, od całego kontekstu sytuacyjnego, w którym zachowania te się pojawiły. W świetle tych wskazań interpretacyjnych, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnia stosowanego przez sąd I instancji przepisu, nie może budzić zastrzeżeń.

Inną sprawą jest natomiast naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie, które - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 1999 r., sygn. akt III CKN 206/98 (OSNC rok 1999, nr 10, poz. 183) - jest kwestią prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, właściwego skonfrontowania okoliczności stanu faktycznego z hipotezą odnośnej normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy. Również jednak w tym kontekście zarzut sformułowany w apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do kwestii naruszenia art. 900 k.c. wskazać należy, iż w piśmiennictwie to, czy dla skuteczności odwołania darowizny konieczne jest wprowadzenie do treści oświadczenia przyczyny złożenia takiego oświadczenia, jest nadal sporna. Zaznacza się jednak pogląd o skuteczności odwołania darowizny bez względu na podanie jego przyczyny (por. S. Rejman, w: Komentarz, 1972, t. 2, s. 1750; M. Safjan, w: K. Pietrzykowski, KC. Komentarz, t. 2, 2015, s. 872 oraz przywołany tam wyr. SA w Poznaniu z 16.1.2013 r., I ACa 1111/12, Legalis; Z. Gawlik, w: A. Kidyba (red.), KC. Komentarz, s. 1204; odmiennie S. Dmowski, w: G. Bieniek (red.), Komentarz, s. 980).

Z tych też względów zgodzić się należało ze stroną powodową, iż w złożonym oświadczeniu, wyrażającym wolę powódki w postaci odwołania darowizny nie miała ona obowiązku wskazania, sprezycowania przyczyn, które legły u podstaw takiego oświadczenia. Niezależnie jednak od powyższego Sąd zobowiązany jest ocenić w kategorii rażącej niewdzięczności tylko i wyłącznie działania/czyny, które zaistniały nie później niż w przeciągu roku przed dniem złożenia oświadczenia.

W kontekście art. 899 § 3 k.c. uznać bowiem należy, iż uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego mogą być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Na realizację powyższego uprawnienia przewidziano termin jednoroczny, po upływie którego uprawnienie to wygasa albowiem jest to termin zbliżony do prekluzji. Bieg wspomnianego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego i wyrażeniu tego w akcie odwołania. Odwołanie jest skuteczne, jeżeli dotrze do obdarowanego (art. 61 k.c.). Istotnym jest przy tym zachowanie terminu do wniesienia oświadczenia odwołania, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c. Termin ten liczony jest od dnia, w którym uprawniony do odwołania darowizny dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Normy ustanowione powyższymi przepisami sprawiają, że uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego mogą być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Na realizację powyższego uprawnienia przewidziano termin jednoroczny, po upływie którego uprawnienie to wygasa. Ten stosunkowo krótki termin na realizację prawa przez darczyńcę jest uzasadniany potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Bieg wspomnianego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Przyjąć należy, że skoro uprawniony przez jeden

rok darowizny nie odwołuje, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania niewdzięcznego (wyrok SA w Katowicach z 6.11.2015 r. sygn. akt I ACa 511/15, wyrok SA w Gdańsku z 7.07.2016 r. sygn. akt I ACa 110/16).

Precyzując dalej wskazać również należy, że „Każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każda z osobna podlega osobnemu przedawnieniu z art. 899 § 3 k.c. (wyrok SA w Warszawie z 05.11.2015 r. sygn. akt VI ACa 1575/14).

W świetle przedstawionych uwag ogólnych wskazać zatem należy, iż nawet w sytuacji gdy powódka nie wskazałaby przyczyn złożonego przez siebie odwołania, to i tak Sąd byłby zobligowany do zbadania jedynie tych nagannych zachowań, które zaistniałyby w relacjach pomiędzy obdarowanym a darczyńcą, w okresie czasowym wyznaczonym art. 899 § 3 k.c.

Mając zatem na uwadze fakt, iż powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny w dniu 12 października 2012 r., Sąd zobligowany był de facto do oceny tylko stanów, które zaistniały, lub o których powódka dowiedziała się najpóźniej w dniu 12 października 2011 r. Z uwagi na powyższe oczywiste jest, że zachowania pozwanych, które były już poddane subsumpcji w postępowaniu II C 486/02, nie mogły stanowić ponownie przesłanki odwołania darowizny. W tożsamy sposób należało postąpić w odniesieniu do zarzucanego przez powódkę braku zainteresowania, nie realizowania odwiedzin i opieki podczas pobytu w szpitalu oraz po jego opuszczeniu. Przedmiotowe zachowanie pozwanych dotyczyło zatem, z uwagi na czas pobytu powódki w szpitalu ustalony w przybliżeniu w oparciu o zeznania świadków, w tym A. P., która na rozprawie w dniu 18 grudnia 2013 r. (k. 107-111), wskazała, że ze szpitala powódka wróciła 3 lata temu i wtedy też nosiła jej jedzenie i pomagała – okresu z 2010 r. Z uwagi na powyższe data w/w zdarzenia, a tym samym czas, w którym pozwani nie interesowali się powódką i nie świadczyli jej pomocy, wskazuje, iż nastąpiło to przed terminem określonym w art. 899 § 3 k.c. i nie może być oceniane jako jedna z przesłanek rażącej niewdzięczności. Gdyby powyższe miało miejsce w innym czasie, uznać by należało, że powódka tej okoliczności nie wykazała, albowiem nie złożyła nawet Karty Informacyjnej, która ten stan mogłaby potwierdzić.

W kontekście podniesionego zarzutu naruszenia art. 900 k.c. wskazać należy, iż powódka powołując się na niego nie wskazała konkretnie, których zdarzeń czy zachowań pozwanych, Sąd nie ocenił. Ponadto wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, w toku postępowania, Sąd nie ograniczał powódce prawa powoływania się na jeszcze inne sytuacje niż doprecyzowane w oświadczeniu z dnia 12 października 2012 r., tym, bardziej, iż np. zarzut braku pomocy ze strony pozwanych został jedynie zasygnalizowany w piśmie. Obowiązek wykazania na czym one konkretnie polegały, oraz, że zaistniały w okresie wskazanym w art. 899 § 3 k.c. spoczywał na powódce.

Odnosząc się już do zachowania, działań pozwanych wskazanych przez powódkę w oświadczeniu z dnia 12 października 2012 r. (k. 25) a dookreślanych/sprecyzowanych w toku postępowania, należy w całości podzielić ocenę i argumentację przedstawioną przez Sąd Okręgowy. Dodać również wypada, iż w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd wyraźnie wskazał jakie przesłanki/przyczyny uzasadniały podjęcie określonych działań przez pozwanych.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu także zachowanie pozwanego polegające na zgłoszeniu zawiadomienia o przywłaszczeniu instalacji gazowej - pieca gazowego i podlicznika, stanowiło jedynie działanie zmierzające do ochrony mienia pozostającego na posesji będącej współwłasnością pozwanych. Działania podjęte na skutek przedmiotowego zgłoszenia były to początkowo czynności w sprawie (in rem), a dopiero na skutek przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego, został pozwanej postawiony zarzut.

Jak słusznie wskazała strona pozwana, nawet w w/w decyzjach nie sposób dostrzec działania nacechowanego dążeniem do wyrządzenia powódce określonych dolegliwości, pokrzywdzenia powódki albowiem pozwany nawet nie przystąpił do sprawy jako oskarżyciel posiłkowy. Jego działanie zakończyło się na etapie zgłoszenia, że taki stan zaistniał.

Z uwagi na stanowisko pełn. powódki wyrażone na terminie rozprawy apelacyjnej należało również rozważyć, czy wszystkie łącznie oceniane działania/postępowanie pozwanych od października 2011 r. noszą znamiona rażącej niewdzięczności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nawet łącznie postrzeganie wskazanych przez powódkę, ale w zakresie ustalonym przez Sąd w toku niniejszego postępowania, zachowań pozwanych nadal nie sposób zakwalifikować jako działania naruszające w sposób kwalifikowany reguły moralne. Każdy bowiem czyn pozwanych, tj. odłączenie gazu, co nastąpiło w okresie letnim, a nie jak starała się to przedstawić powódka w sezonie zimowym, domaganie się opuszczenia nieruchomości przez powódkę i zaprzestanie wykonywania zobowiązania wynikającego z oświadczenia złożonego dobrowolnie w dniu 3 grudnia 1997 r., wystąpienie z żądaniem zapłaty zaległych należności za gaz, złożenie zawiadomienia o przywłaszczeniu mienia, czy brak zgody na podłączenie samodzielnej instalacji gazowej, a także nie spędzanie wspólnie świąt, nie wspieranie finansowe powódki, należało ocenić w kontekście zachowania powódki i przyczyn, które legły u podstaw jego podjęcia. Nie można przy tym zapominać, iż de facto, na co wskazał już Sąd Apelacyjny w wyroku w sprawie I ACa 1350/03, a co nie uległo zmianie, u ich podstaw leży istniejący od 15 lat konflikt stron, którego źródła należy upatrywać w wyzbyciu się przez powódkę i jej męża, posiadanego udziału w nieruchomości, na rzecz osoby trzeciej. To właśnie przedmiotowe działanie stworzyło największe zagrożenie dla pozwanych i powódki albowiem, jego efektem mogła być utrata miejsca zamieszkania. Pozwani podjęli wówczas wszystkie konieczne działania aby zapobiec eksmisji swojej jak i powódki. Jednocześnie kierując się dobrą wolą w 1997 r. złożyli oświadczenie, na podstawie którego powódka z mężem zamieszkali w budynku o powierzchni 62 m<sup>2</sup>. Tym samym nie jest tak jak twierdził pełn. powódki, iż została ona zmuszona do wyprowadzenia się z nieruchomości do budynku gospodarczo-mieszkalnego. To bowiem działania samej powódki spowodowały obecnie istniejący stan rzeczy, w tym pogłębiający się konflikt, z uwagi na utrudnienia czynione przez powódkę w korzystaniu z nieruchomości, czy odizolowanie się od niej z uwagi na zgłoszone zawiadomienie o znęcaniu się. Zwrócić również należy uwagę, że wszystkie działania pozwanych nadal stanowią realizację przysługujących im praw, którym nie można zarzucić bezprawności. Powódka wskazuje na domaganie się eksmisji przez pozwanych, niemniej jednak działania zmierzające do powyższego nie przybrały postaci niedozwolonych, samowolnych czynów, tj. wyrzucenia/usunięcia powódki z nieruchomości. Na chwilę obecną zakończyły się wezwaniem do opuszczenia posesji. Oceniając powyższe nie sposób również pominąć faktu, że pozwani, jak wskazała świadek A. W. – pracownik socjalny – już w 2011 r. wyrazili zgodę na podjęcie mediacji w celu rozwiązania istniejącego konfliktu, jednakże opozycja w tym względzie była zgłaszana przez powódkę. Dodatkowo również zachowanie pozwanych w toku niniejszej sprawy, w tym podjęte próby ugodowe, zmierzające do zapewnienia powódce określonego lokalu, potwierdza, iż ich postępowanie nie jest nacechowane złą wolą i nie prowadzi do wyrządzenia powódce dolegliwości, lecz stanowi kompromis mający umożliwić stronom godziwe i spokojne zamieszkiwanie.

Tym samym mediacja, na którą wskazał Sąd Okręgowy, a w ramach której zaproponowano powódce, lokal z ogródkiem, stanowi przejaw dobrej woli i postawy pozwanych wobec powódki. Jak słusznie podkreślili pozwani, z przedmiotowych ustaleń Sąd nie uczynił samodzielnej podstawy oddalenia powództwa wobec czego, zarzut sformułowany w pkt. 3 apelacji, jest niezasadny. Zwrócić również wypada uwagę na fakt, iż skoro Sąd miałby brać pod uwagę negatywne zachowania pozwanych, które zaistniały po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny, a miały miejsce w toku postępowania, to tym samym zasadne było również uwzględnienie zachowania pozwanych wyrażającego się w podjętych próbach rozwiązania konfliktu.

Reasumując powyższe, wobec bezzasadności podniesionych zarzutów, apelacja powódki na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., w zw. z art. 105 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r. po. 1800) wg. stanu obowiązującego do dnia 27 października 2016 r. z uwagi na datę złożenia apelacji, na które składało się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika wysokości 75% stawki

wynoszącej 14 400 zł. W/w wynagrodzenie podlegało zasądzeniu z uwagi na charakter współuczestnictwa w częściach równych, tj. po połowie na rzecz każdego z pozwanych.

Monika Włodarczyk Marta Szerel Przemysław Kurzawa